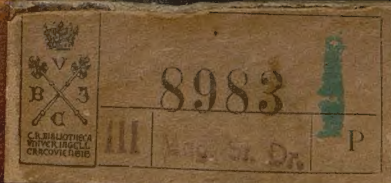

V B J C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. JAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P



8983

135 Mori

K. k. J. No 6.

b. 7 1/4.

~~3286 Prawe~~

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Jmć Pana

KIMBARA

Stolnika i Posła Powiatu Upitſkiego, na Seſsyi Seymowey d. 16. Julii. 1793 Ru w Grodnie miany.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!

Prześwietne Seymuiące Stany.

Zwołani jeſteśmy na ten Seym dla zaradzenia Oyczyznie Naszey, polepszenia Jey Losu w teraznieyszym uciſku, odwrócenia dalszego nieszczęścia, któreby od Nas przewidziane zoſtało.—Ten był zamiar prawdziwych chęci naszych przyięcia funkcyi Poſelſkiey, nie oszczędzania własnych Maiątkow, i tego wszyſtkiego, czegoby po nas Dobro Oyczyzny, i cnota połączona z ściſłemi obowiązkami wyciągać zdawała się.

Czas cztyro-tygodniowy pracy naszey poświęcony zoſtał na ułożenie Deputacyi do traktowania z Dworem Petersburſkim, chcąc naybliższe przyśpiesyć ukończenie. Nad tym dziełem zaſtanawiały się Nayiaś: Seymuiące Stąny z tą przezorną oſtróżnością, jaka tylko być powinna, i iakiey wyciągały obowiązki.—Zdawało się: Iż się to wszyſtko dopełniło, czego po nas żądano, i co my uczynić z siebie byliśmy obowiązani. Tych czyſtych intencyi naszych iakiż ſkutek naſtąpił?

Przyszedł moment, w którym wyznaczona od nas Deputacya opatrzona Inſtrukcyą i Plenipotencyą, z JW. Ambaſſadorem Roſſyiſkim swoie rozpoczęła Konferencye, o! jak smutne, przerażaiące ſerca, i umyſły nasze przyniosła doniesienia: Że JW. Ambaſſador żąda odmiany Plenipotencyi, ktòraby i związku Konfederacyi Targowickiey nie wspominała, i zupełną moc nadaną miała Deputowanym do podpisania Traktatu na odſtąpienie Kraiow gwałtownie nam zabranych.

Nayiaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Seymuiące Stany!—Zwróćmy uwagę naszą: mówią, że Seym wolny, i że jak z wolnym czynić, i traktować chcą Narodem: mimo te zapewnienia aresztuią Posłow, sekweſtruią Dobra, a uznaiąc Nas zaburzycielow, grożą i przepowiadaią dalsze dla nas gwałty.

W traktowaniu przepisuią sposob sobie samym dogodny, czyli bliżey powiedzieć: rozkazuią.—„Czyń i poſtępuy tak, jak Ci „pozwalamy, odday to, co chcemy, i na wszyſtko zgodź się, „czego tylko po Tobie żądać będziemy.—Nayiaśnieysze Stany! niewiem czy był kiedy nad nasz nieszczęśliwszy Narod; chyba podbity.

Prawda: Iż iesteśmy tak w koło otoczeni w tym mieyscu Obrad Naszych Zagranicznym Woyskiem, iż kilkanaście krokow za Miasto wyiechać, lub wyniść nie wolno. Jesteśmy bezsilni, ogołoceni ze wszystkiego, i nie jesteśmy w stanie odwrócić te nieszczęście, które dla Oyczyzny naszey jest przygotowane, ale nie bądźmy tak podli, iżbyśmy odstępuiąc cnoty i obowiązkow powinnych, przyczyniać się mieli własnym wyrzeczeniem się Oyczystey Ziemi i wspoł-Braci naszych, nie bądźmy tak słabi, iżbyśmy raz ustanowiwszy to: co iuż jest prawem, zmieniać i niszczyć mieli.

Plenipotencya iuż w Prawo zamieniona została, nie wiem czy zgadzałoby się z dostoynością samych Seymuiących Stanow, gdybyśmy od niey odstępować, i odmianę w niey czynić mieli, dla tego, że Oyczyznie naszey jest pożyteczna, a uciskaiącym nas Mocarstwom do ich widokow niedogodna. Zawiadomieni będąc iuż o Traktacie, ktorego od nas żąda JW. Ambassador utwierdzenia, nadaiąc teraz moc samo-władną Deputowanym, w moim rozumieniu byłoby to iedno, co się iuż zgodzić na ten Traktat. Odstępować z Plenipotencyi wyrazow, że pod związkiem Konfederacyi Targowickiey; tym samym uczynilibyśmy wstęp nadto wczesny do jey rozwiązania.

Nayiaśnieyszy Królu P. M. M.—Prześwietne Seymuiące Stany! Wyznać muszę tę prawdę sam na siebie, żem w początkach samych nie był miłośnikiem Konfederacyi Targowickiey, bom się od niey usuwaiąc, własny dom mòy opuścił, i w Zagranicznym Państwie szukał schronienia póty, póki zupełnie przekonany nie zostałem o jey pryncypalnych postanowieniach: Ze Oyczyznie moiey szkodliwych nie przyniesie skutkow: Kiedy Deklaracyą Nayiaś: Imperatorowey całość i niepodległość Rzpltey, i inne pożyteczne widoki zapewnione zostały, i że Wasza Królewska Mość P. M. M. do tego związku Akcessem swoim przystąpił.—Te były pobudki dla mnie, te rozumiem, iż i cały Narod powodować mogły do złączenia się tym węzłem, pod ktorym i teraz solenną zaręczony przysięgą zostaię, i pod ktorym wszystkie czynności Seymu Naszego odbywane były.—Dziś stała się nie miłą, co dotąd z gorliwością utrzymywano.

Konfederacyą Targowicką uręczoną Deklaracyą Nayiaś: Imperatorowey mam ią w dzisieyszych okolicznościach za tarczę i obronę z zupełną ufnością w wspaniałych sentymentach tey Wielkomyślney Monarchini; iż mimo zaręczenie własne postępować z Nami nie zechce, coby jey wielkość i litość dotykać mogło.

Przyidzie ten czas, w ktòrym sam wniosę, aby Konfederacya Targowicka rozwiązaną została, i w ktòrym może przeciwko Jey czynnościom, iakie w przekonaniu moim znaydę niedogodne, mówić będę.

Nayiaśnieyszy Królu P. M. M. Obracam Głos mòy do Waszey Królewskiey Mości z tym uszanowaniem, i z tą wiernością, jaka od poddanego Tobie należy.

Już się zbliżaią nieszczęścia, które i Ciebie Królu i Narod Twóy dotykaią.—Wyrzekłeś miłościwy Królu, że Dobro Oyczyzny przekładasz nad własne uszczęśliwienie, i że na żadne Cessye zabranych Kraiow, i Poddanych Twoich, a naszych wspòł-Braci nie pozwolisz.—Ufa Narod Nayiaś: Panie Twoiemu postanowieniu, że żadna okoliczność nie zdoła zmienić raz uczynioney determinacyi, a będąc Stanem pierwszym, Stanem samo-wol-

nym

nym w Seymuiącym składzie, użyiesz Praw Kardynalnych na odwrócenie dobrowolności wyrzeczenia się zaiętych Prowincyow.

Dał Ci już Narod Nayiaś: Panie z siebie dowod zupełney ufności, powierzaiąc to wszystko, co było jego własnym.—Da i teraz dowod swoiey determinacyi i cnoty, bo nad nią nic mu więcey nie zostało.

Patrz Narodzie ukochany! Królu! Stany Seymuiące! do jakiego pogardy i zniewagi przychodzisz stopnia, gdy Ci niewolno ani radzić o sobie, ani mówić, ani trwale stanowić, i nawet pełnić tych obowiązkow, które w przekonaniu nayużytecznieysze, a z powinności naybliższe dla Twoiey przewiduiesz Oyczyzny. Może ostatni raz mówię w tey Swiątyni, bo żal i smutek z nieszczęścia Oyczyzny przechodzić będzie siły moie.

Ale przemoc żadna, ucisk i naysroższe prześladowania odciągnąć nie zdołaią, iżbym kiedy zezwolił na podpisanie takiego Traktatu, któryby utwierdzał zabor Kraiow, i na odmianę Plenipotencyi nie zgadzam się.

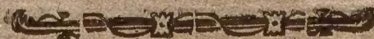
Zdanie JW. Kimbara Stolnika i Posła Upitskiego, na Sessyi dnia 17. *Julii.* —*Czy Proiekt JW. Łobarzewskiego Posła Czernichowskiego ma iść do Decyzyi?*—*Czy nie ma iść do Decyzyi?* —*Ma iść do Decyzyi* Affirmative—*Nie ma iść do Decyzyi* Negative.

Zagrożony przez Notę JW. Ambassadora Rossyiskiego, zagrożony powszechnym odgłosem zniszczenia Maiątku mego, i niebespieczeństwem własney Osoby, znaiąc: że ten Proiekt i przeciwko Prawu, i wyraźną przynosi zgubę Oyczyzny; mimo te wszystkie przepowiedziane gwałty, daię moie zdanie *Negative.*

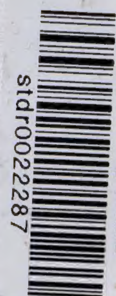
Zdanie JW. Kimbara Stolnika i Posła Upitt: na Sessyi dnia 17. Julii. Czy tenże Proiekt JW. Łobarzewskiego Posła Czernichow: ma być utrzymany? —Czyli nie ma być utrzymany.

Ma być utrzymany *Affirmative*—Nie ma być utrzymany *Negative.*

Stojąc już nad przygotowaną przepaścią nieszczęścia, zguby Oyczyzny i własney moiey Osoby tylu przepowiedzeniem zapewnioney, cofnąć nie mogę tey powinney determinacyi, którą winienem i jak Obywatel i iak Poseł—Chcę być wiernym Oyczyznie moiey w tym momencie jey skonania, poświęcam dla niey życie i maiątek, i to wszystko, co odemnie przemoc wziąć może; daię zdanie moie *Negative.*






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

